Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, niedziela, 12 lutego 1939 Nr 43

Książę Metrop. Sapieha — po zgonie Ojca św.

Przewielebnemu Duchowieństwu i Wiernym Archidiecezji Krakowskiej — pozdrowienie w Panu!

Z Watykanu doszła Nas wczoraj żałobna wieść o zgonie Ojca św. Piusa XI. Wieść ta boleśnie wstrząsnęła nie tylko nami katolikami, ale całą ludzkością. Patrzono bowiem na zgasłego Papieża, jako na opatrznościowego męża, stojącego na straży sprawiedliwości i pokoju, męża nieugiętej woli i wielkiego rozumu.

Siedmnaście lat pontyfikatu Piusa XI, to pasmo wielkich dzieł dla dobra Kościoła i ludzkości. Polska, z którą Go łączyły szczególne węzły, tym bardziej odczuwa tę stratę.

Chwilowo ograniczyć się musimy do tych paru słów, by jak najśpieszniej wydać potrzebne zarządzenia, jakich ta żałoba wymaga.

Zarządzamy przeto, by we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych w przyszłym tygodniu odprawione zostały nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Papieża. Do dnia złożenia do grobu, tj. do soboty przyszłej w południe, należy dzwonić 3 razy dziennie we wszystkie dzwony.

W poniedziałek, dnia 20 lutego b. r. należy odprawić we wszystkich kościołach Archidiecezji uroczystą Mszę św. wotywną „pro eligendo Summo Pontifice" in colore rubro cum Gloria, Credo et unica oratione i należy wezwać Wiernych do modłów w intencji wyboru nowego Papieża.

Wszyscy kapłani winni we wszystkie dni, w których rubryki pozwalają, dodawać we Mszy św. — jako orationem imperatam — orację pro eligendo Summo Pontifice aż do dnia, w którym dojdzie wiadomość o dokonanym wyborze nowego Ojca św.

W Krakowie, dnia 10 lutego 1939.

† ADAM STEFAN SAPIEHA, m. p.
Książę Arcybiskup Krakowski.

Pius XI o przebudowie
ustroju gospodarczego

Wielcy Papieże przechodzą do historii dzięki wielkim decyzjom i czynom, dzięki walkom, którym musieli czoło stawiać, lub dzięki wielkim rozstrzygnięciom, które wydawali... Wielkość Leona I występuje na tle jego roli w okresie najazdu Hunnów. Grzegorz VII przeszedł do historii jako papież walki z absolutyzmem cesarskim... Pius VII — jako obrońca praw religii w stosunku do Napoleona i ofiara jego bezwzględności... Leon XIII jako „Papież robotników",

A Pius XI?

„QUADRAG. ANNO".

Jeszcze zbyt blisko jesteśmy tej postaci, byśmy mogli zasługi Piusa XI ocenić sprawiedliwie i sądem obiektywnym. Mamy jednak to głębokie przekonanie, że pontyfikat Piusa XI zdobi kilka faktów, które mu zapewnią trwałe i wybitne miejsce w historii. Są one następujące: stworzenie „Akcji Katolickiej" jako zorganizowanego apostolstwa świeckich, — święcenie biskupów-tubylców w krajach misyjnych, — likwidacja „kwestii rzymskiej", — „Quadrag. anno"... Zwróćmy uwagę na tę ostatnią encyklikę! Powszechnie wiadomo, że przyniosła bardzo ważne sformułowania katolickiej myśli społecznej i dla jej rozwoju stanowi punkt ogromnego znaczenia.

Mówiąc o tej encyklice, ma się na uwadze głównie wskazania odnoszące się do życia społecznego. Są one niezmiernie cenne. Zawierają m. in. program przebudowy obecnego klasowego ustroju społecznego na ustrój korporacyjny. Ale enc. „Quadr. anno" zawiera także szereg ważnych pouczeń na temat życia gospodarczego, i to zarówno jego ustroju, jak działalności. Np. ostrzeżenie przed wolną konkurencją, potępienie „dyktatury ekonomicznej" (potentatus occonomicus) wykonywanej przez banki i przez związki przedsiębiorców w stosunku do społeczeństwa.

Ale wszystkie te pouczenia przewyższa swoim ciężarem gatunkowym wypowiedziany w tej encyklice postulat upowszechnienia własności, uwłaszczenia mas. Stanowi on prawdziwy przełom w rozwoju katolickiej myśli społecznej. Jest zaś wnioskiem wyprowadzonym przez Papieża z logiczną konsekwencją z nauki Kościoła o własności... Warto przyjrzeć się tej nauce.

SPORY O WŁASNOŚĆ.

Proudhon powiedział (już przed 100 laty):

„problem własności jest po problemie celu człowieka najtrudniejszym z wszystkich, jakie rozum ludzki może postawić, a będzie ostatnim z tych, które rozwiąże..."

Istotnie! Ileż na tym punkcie niejasności i sporów! Tzw. szkoły ekonomiczne rozchodzą się od siebie głównie na skutek różnic w poglądach na własność. Nie zrozumiemy liberalizmu gospodarczego lub kolektywizmu bez przestudiowania przede wszystkim ich poglądu na własność. To jest: co mówią o źródle własności prywatnej, o jej przeznaczeniu, o tytułach posiadania, o prawach państwa w zakresie ustroju własności itd.

Katolicka myśl społeczna do czasów Piusa XI nie reprezentowała jednolitego w tych sprawach poglądu. Obok konserwatywnych (tj. w zakresie ekonomiki liberalnych) myślicieli, którzy stali na gruncie indywidualistycznego poglądu na własność, byli inni, którzy — wprost przeciwnie — ulegali prawie socjalistycznym poglądom w tej sprawie. Pouczające były zwłaszcza dyskusje na ten temat w Niemczech (ks. Schilling, ks. Hohoff).

UWŁASZCZENIE MAS.

Na te spory przyszła enc. „Quadr. anno" (1931). Jak

mieczem przecięła je, stawiając twardo szereg jasno sformułowanych zasad. Przypomnijmy niektóre!

„Prawo do własności (prywatnej) otrzymali ludzie od natury, tj. od samego Stwórcy, w tym celu, by z jednej strony każdy człowiek mógł zaspokoić potrzeby osobiste i rodzinne, i by z drugiej strony dobra materialne, które Stwórca przeznaczył na użytek wszystkich ludzi, rzeczywiście temu celowi za pośrednictwem prywatnej własności służyły“.

Ma więc własność prywatna charakter indywidualny (zaspokojenie potrzeb właściciela) i społeczny (obciążenie na rzecz społeczeństwa). I jeden i drugi wielki Papież wyjaśnia i ustala.

„Nieprawdziwym jest zdanie, iż przez nadużywanie lub nieużywanie własności ginie prawo do niej, lub, że się je traci“... „Pierwotnymi (nie pochodnymi (tytułami własności są: zajęcie rzeczy nie należącej do nikogo i praca“.

„...Człowiek nie ma zupełnej swobody w rozporządzaniu wolnymi dochodami (tj. pozostałymi po opędzeniu potrzeb)... Na bogaczach spoczywa obowiązek praktykowania jałmużny, dobroczynności i wspaniałomyślności... Tworzenie nowych możliwości pracy... uznać należy za doskonały, a potrzebom naszych czasów szczególnie odpowiedni sposób praktykowania cnoty wspaniałomyślności. ...Straszliwa przepaść między garścią przebogatych, a masą biednych świadczy o jego (tj. podziału dóbr materialnych) bardzo poważnych brakach... Dlatego z całą stanowczością należy w tym kierunku zdążać, by przynajmniej w przyszłości dokonywał się sprawiedliwszy podział dóbr wytwarzanych tak, by tylko w słusznej mierze gromadziły się w rękach ludzi bogatych, a natomiast, by dość szerokim strumieniem rozchodziły się wśród pracowników“.

Jakże wielkie perspektywy dla społeczeństw otwiera zarysowany w tych słowach Piusa XI! program przebudowy! J. P.

Czystka w Komsomole

Moskwa, 11. II. (PAT). W rezultacie nowej czystki, przeprowadzonej w organizacjach Komsomołu (związkach młodzieży komunistycznej), na podstawie decyzji centralnego komitetu Komsomołu ZSRR, usunięto ze stanowiska jednego z redaktorów „Komsomolskiej Prawdy“ Malibaszewa, a sekretarzowi redakcji Grynbergowi udzielono nagany. Poza tym usunięto ze stanowiska redaktora gazety „Mołodoj Staliniec“ Wolfensona. W komsomolskiej organizacji Gruzji usunięto ze stanowiska drugiego sekretarza komitetu tyflijskiego Bagdarowa.

Kapitulacja Madrytu — nieunikniona

Paryż, 11. II. (PAT). W kołach politycznych Paryża sądzą, że udanie się Negrina i del Vayo na teren, nie zajęty dotychczas przez wojska narodowe, bynajmniej nie wzmocni nastrojów ani zdolności wojsk czerwonych do stawienia oporu ewentualnemu naciskowi wojsk narodowych. Premier nieistniejącego już w gruncie rzeczy rządu i jego minister spraw zagranicznych nie będą mogli przywieźć gen. Miaja i jego pomocnikom żadnych pocieszających wiadomości, a nawet przeciwnie, będą musieli rozwiać ostatnie złudzenia Hiszpanii czerwonej co do ewentualnej pomocy zzewnątrz. W tych warunkach sądzą, że nastroje na terenie Madrytu i Walencji w ciągu kilku dni ulegną ewolucji na rzecz przyjęcia warunków kapitulacji, postawionych gen. Miaja przez gen. Franco

Negrin pełen fantazji i „wiary“

Walencja, 11. II. (PAT). Rozgłośnia w Walencji nadała komunikat oficjalny rządu republiki. Komunikat ten zawiera oświadczenie premiera Negrina treści następującej: działalność armii katalońskiej została zakończona i rząd, udając się do Hiszpanii nie zajętej przez nieprzyjaciela, wyznacza Madryt jako swą siedzibę urzędową. Pomimo wszelkich napotkanych trudności, rząd zdecydowany jest bronić aż do ostatniej chwili zasad wolności narodowej. Następnie Negrin wzywa do jedności wszystkich Hiszpanów i podkreśla, że cel walki ustalony został na ostatnim posiedzeniu kortezów.

Wojna katalońska — zakończona!

Salamanka, 11. II. (PAT). Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk gen. Franco podaje: W zwycięskim pochodzie wojska nasze obsadziły dziś granicę francuską od Puigcerda do Portbou. Wojna katalońska jest skończona.

Pomoc dla dzieci hiszpańskich

Londyn, 11. II. (PAT). Rząd brytyjski przeznaczył dalszych 40 tys. funtów na rzecz międzynarodowej komisji pomocy dzieciom uchodźców w Hiszpanii. Gdyby jednak 1 marca okazało się, że zachodzi potrzeba większych funduszów, rząd brytyjski gotów jest wyasygnować dodatkowo 40 tys. funtów.

Meksyk manifestuje

Mexico, 11. II. (PAT). Zajęcie Barcelony przez gen. Franco spowodowało wzmożenie działalności ugrupowań prawicowych w Meksyku. Na głównych ulicach odbyły się pierwsze w Meksyku manifestacje antyżydowskie, zorganizowane przez ugrupowania Frente Unificador Revolucionario. Pojawiły się też plakaty, krytykujące politykę prez. Cardenasa. Ugrupowania prawicowe poddają również ostrej krytyce decyzję rządu w sprawie wpuszczenia do kraju b. kombatantów z brygady międzynarodowej, która walczyła po stronie republikańskiej Hiszpanii. Według ostatnich wiadomości, kombatanci ci nie będą mogli jednak przyjechać. Inni znów twierdzą, że przyjadą oni, lecz do kraju wpuszczeni zostaną w małych grupach w paru małych portach republiki, aby w ten sposób uszli uwadze ogółu.

Porozumienie polsko-niemieckie w sprawie wydalonych żydów

Warszawa, 11. II. (Tel. wł.). W związku z porozumieniem polsko-niemieckim w sprawie osób wydalonych z Niemiec do Polski w czasie od 26—29 października ub. roku, utworzone zostały placówki administracyjne, a to w Nowym Tomyślu polska, oraz w miejsc. Schwiebust niemiecka.

Zadaniem tych placówek będzie rozpatrywanie podań osób wydalonych, które zamierzają powrócić do Niemiec celem zlikwidowania spraw osobistych i majątkowych.

Częściowy zwrot opłat za świadectwa przemysłowe

Warszawa, 11. II. (Tel. wł.). Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich urzędów podatkowych okólnik w sprawie częściowego zwrotu opłat za tegoroczne świadectwa przemysłowe, w myśl nowej ustawy o podatku obrotowym.

Niebawem rozpocznie się obliczanie opłat za patenty płatnikom podatku obrotowego. Patenty te obliczane będą w 10 ratach zasadniczej ceny świadectwa przemysłowego. Potrącenia te odbywać się będą przy wpłacaniu zaliczek na podatek obrotowy w wysokości 1/10 ogólnej opłaty przy zaliczkach miesięcznych.

Wszystkie urzędy podatkowe wywiesić mają dokładne tabele wskazujące wysokość odliczanych kwot dla poszczególnych kategorii świadectw przemysłowych.

Kryzys gabinetowy w Belgii

Bruksela, 11. II. (PAT). Premier Spaak, któremu król polecił szukać wraz z innymi osobistościami najbardziej pokojowego rozwiązania sprawy dr Martensa, odbył wczoraj konferencje najpierw z ministrami katolickimi i flamandzkimi, a następnie przyjął przewodniczącego prawicy flamandzkiej ministra stanu van Cauvelaert. Jak się zdaje, premier Spaak, który pierwotnie był przeciwny ustąpieniu dr Martensa, dążyć będzie do tego, by rozmówcy jego przyjęli się do rozwiązania, polegającego na dymisji nowego akademika. Jednakże wielu członków flamandzkiej akademii medycyny, popartych przez kierownicze osobistości flamandzkie, dało do poznania, iż zdecydowani są ustąpić z akademii, jeżeli dr Martens opuści ich zgromadzenie. Dotychczas nie można wyprowadzić żadnych wniosków z wczorajszych rozmów prem. Spaaka, który w dniu dzisiejszym odbędzie konferencje z delegatami liberałów.

Gość angielski w Polsce

Warszawa, 11. II. (PAT). Dnia 15 lutego przybywają do Warszawy lord i lady Derwent. Lord Derwent, który był w Warszawie w 1923 r. jako honorowy attache ambasady brytyjskiej, i który jest obecnie jednym z prezesów anglo-polskiego towarzystwa w Londynie, wygłosi na zaproszenie polskiego instytutu współpracy z zagranicą i polsko-angielskiego towarzystwa w Warszawie odczyt o akwarelistach angielskich, ilustrowany licznymi przeźroczami.

Pogrzeb Papieża 19 b. m.

Warszawa, 11. II. (Telef.). Korespondent „Kur. Warszawskiego“ donosi z Rzymu, iż pogrzeb Piusa XI-go odbędzie się w godzinach popołudniowych dnia 19 b. m. Ojciec św. złożony będzie do krypty, w której spoczywają już zwłoki Piusa X i Benedykta XV. Miejsce to opróżnione zostało przed paroma miesiącami wskutek przeniesienia w inne miejsce trumny ostatniego ze Stuartów.

Ostatnie zarządzenie Ojca św.

Jednym z ostatnich zarządzeń Ojca św. przed Jego zgonem było polecenie dla kardynała Marchetti-Selvaggiani, wikariusza Rzymu, by zorganizował sekcję katolicką na Wystawie Światowej, mającej się odbyć w Rzymie w 1942 r. Ośrodkiem tej sekcji na terenie wystawowym będzie monumentalny kościół, którego plany zatwierdził już dawniej Pius XI. Dokoła kościoła skupione będą liczne pawilony, dające zwiedzającym przegląd pracy Kościoła i dzieła misyjnego. W pawilonach misyjnych będą urządzone wystawy sztuki tubylczej z danych terenów misyjnych.

NOWY PROJEKT USTAWY O PRZENOSZENIU SĘDZIÓW.

Warszawa, 11. II. (Telef. wł.). **Jedna z tutejszych agencyj prasowych donosi, że opracowywany jest projekt noweli do ustawy o ustroju sądów powszechnych. Projekt ten ma na celu zmianę przepisów o przenoszeniu sędziów na inne stanowiska bądź w stan spoczynku. Dotychczas o przeniesieniach sędziów decydowały specjalne komplety sądowe, wyznaczone przez kolegia administracyjne sądów.**

Według noweli komplety te wyznaczane będą w przyszłości przez ogólne zgromadzenie wszystkich sędziów poszczególnych sądów.

Przeniesiony sędzia będzie miał nadto prawo odwołania się do Sądu Najwyższego.

Straszna zemsta zdradzonej

Kraków, 11. II. W kościele św. Mikołaja w chwili, gdy państwo młodzi, Józef Grzych i Anna Pawlińska, zbliżali się do ołtarza, aby wziąć ślub, kobieta, która zaczaiła się w kościele, podbiegła nagle ku młodej parze i oblała kwasem solnym twarz pana młodego. Grzych udał się natychmiast do szpitala św. Łazarza, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Ma on uszkodzone jego oko. Pawlińskiej nic się nie stało, kwas solny zniszczył jej tylko suknię. Kobietę, która dopuściła się tego szalonego czynu, ujęto i oddano w ręce policji, która spisała protokół i przytrzymała ją.

Państwo młodzi po dokonaniu opatrunku wrócili do kościoła i chcieli wziąć ślub, lecz ksiądz odmówił udzielenia ślubu w takich warunkach.

Zaniepokojenie wśród urzędników

Warszawa, 11. II. (Telef. wł.). Uchwały sejmowej Komisji Budżetowej w sprawie urzędników państwowych wywołały w sferach urzędniczych żywe zaniepokojenie. Od 9 b. m. trwają ustawiczne narady międzyzwiązkowego komitetu oraz zarządów głównych wszystkich organizacyj pracowników państwowych. **Celem tych narad jest ustalenie planu dalszej akcji, zmierzającej do poprawy bytu sfer urzędniczych.**

M. in. rozważa się projekt zwołania nadzwyczajnego kongresu t. zw. „Kongresu Małego“, w którym biorą udział zarządy główne i okręgowe komisje porozumiewawcze związków pracowniczych.

Związki zabierają też o przyjęcie delegacji przez p. premiera Składkowskiego i p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Kwestia posłuchania u **premiera została załatwiona w sensie pozytywnym i posłuchanie to ma nastąpić wkrótce**

Rozwój Działu Ubezpieczeń na Życie P.K.O.

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłosiła już zamknięcie bilansowe i sprawozdanie za rok operacyjny 1938, obejmujące również działalność Działu Ubezpieczeń na Życie PKO.

Wszyscy ubezpieczeni w PKO, począwszy od czwartego roku ubiezpieczenia uczestniczą w zyskach, osiągniętych przez Dział Ubezpieczeń. Zyski te zapisywane są posiadaczowi polisy na specjalny rachunek, oprocentowany według stopy procentowej, obowiązującej przy zwykłych książeczkach oszczędnościowych PKO. Kwoty te są wypłacane przy likwidacji polisy wraz z sumą ubezpieczenia, która tym samym wzrasta z roku na rok. Obliczone już są za rok 1938 udziały w zyskach dla ubezpieczonych bez badania lekarskiego i wynoszą dla ubezpieczeń zawartych w roku:

1928 —	122,9%	1932 —	63%
1929 —	108,1%	1933 —	44%
1930 —	95,4%	1934 —	26%
1931 —	84,2%	1935 —	11,7%

Procenty są obliczane w stosunku do składki rocznej.

Rada Min. uchwaliła nowe projekty ustaw

Warszawa, 11. II. (PAT). W dniu 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto szereg projektów ustaw, które w najbliższych dniach będą wniesione do Sejmu.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy **o zasiłkach dla osób, odbywających czynną służbę wojskową.** Jednocześnie projekt powyższy zawiera przepisy, **dotyczące zasiłków w czasie mobilizacji i wojny.**

Z kolei Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta **R. P. o ustanowieniu Krzyża Zasługi za dzielność.** Dotychczas Krzyż Zasługi za dzielność mógł być nadawany tylko funkcjonariuszom policji państwowej, żołnierzom K. O. P. i funkcjonariuszom straży granicznej — obecnie projekt rozszerza zakres osób, które mogą **otrzymać Krzyż Zasługi za dzielność na żołnierzy wojska i marynarki wojennej.**

Rada Ministrów uchwaliła następnie rozporządzenie o ustaleniu stosunku do służby wojskowej osób, zamieszkałych na ziemiach odzyskanych. W celu ustalenia tego stosunku rozporządzenia powyższe powołuje komisje przeglądowe.

Rada Ministrów przyjęła z kolei szereg projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto projekt ustawy **o wystawach i targach gospodarczych oraz aukcjach, który zastąpi** dotychczas obowiązujące **rozporządzenie Prezydenta R. P. z 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych.**

Rada Ministrów uchwaliła ponad to roporządzenie o uznaniu stowarzyszenia „organizacja przysposobienia wojskowego kobiet“ za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Bezczelne zachowanie się prasy niemieckiej

w obliczu zgonu Ojca św.

Berlin, 11. II. „Nachtausgabe“ pisze, że Pius XI nie mógł (?) się nigdy zdobyć na obiektywne lub nawet tylko neutralne ustosunkowanie się do narodowego socjalizmu.

Znacznie dalej w uzewnętrznieniu wrogiego stosunku do Papieża idzie partyjny „Angriff“, nazywając Piusa XI **„Papieżem nie spełnionych nadziei“.** Artykuł roi się od złośliwych uwag i mówi **o rzekomym niepowodzeniu polityki Piusa XI, jak np. zaprzyjaźnienie się Włoch z Niemcami, Anschluss austriacki i przemiany w Czechosłowacji.** W dalszym ciągu **artykułu przyznaje** wprawdzie „Angriff“, że Pius XI wypowiedział walkę komunizmowi, **„ale nie można oszczędzić mu wymówki, że reprezentował on to hasło antybolszewickie bez wyciągania z niego politycznych konsekwencyj“ i dlatego — konkluduje „Angriff“ — narody nie (?) poparły (?) Piusa XI w jego reformacyjnej walce.**

Tę tendencyjną **konkluzję „Angriff“ kończy** bezwstydnym zwrotem, uwłaczającym pamięci Ojca św.

Gen. Cedillo zginął wskutek zdrady

Meksyk, 11. II. (PAT). Prasa tutejsza podaje wiadomość, iż zbuntowany gen. Cedillo został zabity jedynie wskutek zdrady

dwu swoich zaufanych i protegowanych ludzi.

Śmierć jego też miała nastąpić nie w walce, jak poprzednio donoszono, **lecz w momencie, gdy generał znajdował się w swym obozie.** Według wersji podawanych przez prasę, śmierć gen. Cedillo nastąpiła w następujących okolicznościach:

Cedillo wraz z kilkunastu swoimi ludźmi znajdował się w dniu 11 stycznia w obozie w miejscowości zwanej la Ventana. **Ponieważ w obozie tym przebywał już parę dni, więc bojąc się, aby go tam nie wykryto, postanowił przenieść się gdzie indziej.** Kazał więc osiodłać konie, lecz czując się jeszcze wyczerpanym po niedawnej chorobie, oświadczył synowi, który mu towarzyszył, **iż zamierza przed wyruszeniem nieco przespać się.** Położył się do łóżka i zasnął. W kilka chwil potem dały się słyszeć głosy zbliżających się ludzi. Syn generała rzucił się, by obudzić ojca,

lecz padł przeszyty kulami,

wydając okrzyk, który obudził Cedilla. Generał z pistoletem w ręku wyszedł do drzwi, nim jednak zdołał wystrzelić, **przybyli zasypali go kulami.**

Podług drugiej wersji generał wcale nie wstał, **a zginął we śnie zasypany strzałami.** Za tą wersją przemawia fakt, iż Cedillo otrzymał wszystkie kule z lewego boku, co znaczy, **iż leżał na prawym.** Zdrajcami byli dwaj zaufani generała: **Magdaleno Garcia,** były woźnica, z którego Cedillo zrobił deputowanego do parlamentu stanowego, oraz **Alfonso Turrubiates.** Pierwszy za zdradę miał otrzymać 10 tysięcy pesów, z którą to kwotą uciekł w obawie, aby jego właśni wspólnicy nie zamordowali go.

Prasa o Piusie XI

Z pewnością żaden naród — poza włoskim — nie odczuł tak głęboko straty poniesionej przez zgon Ojca św. Piusa XI, jak naród polski. Prasa podała tę wiadomość na pierwszej stronie obwiedzionej żałobną obwódką. Wszystkie pisma przynoszą artykuły omawiające rolę Piusa XI. w historii i Jego zasługi dla Kościoła i dla cywilizacji.

A. RATTI W POLSCE W R. 1920.

„Gazeta Polska" przynosi artykuł p. W. Lipińskiego: „Achilles Ratti w Polsce". I przypomina zachowanie się Jego w okresie wojny z bolszewikami.

„Postawy moralnej, jaką w tych dniach sierpniowych zajął nuncjusz papieski, nigdy Polacy Mu nie zapomną. Gdy w dniach sierpniowego kryzysu cały korpus dyplomatyczny, wobec grozy położenia, wobec bezpośredniego zagrożenia stolicy, naciska na rząd polski, by przeniósł stolicę do bezpieczniejszego miejsca — arcybiskup Ratti sprzeciwia się temu kategorycznie, używając całego swego wpływu, gdy w dniach tych, dwukrotnie w ciągu każdego dnia zbierał się w Jego mieszkaniu cały, ówczesny korpus dyplomatyczny".

OGROM PRAC PIUSA XI.

„Polonia" zwraca uwagę na ogrom dzieła, które Pius XI. wykonał.

„Zadziwia ogrom prac dokonanych przez Zmarłego. Kilkanaście konkordatów, długi szereg encyklik, tysiące dekretów, rozporządzeń, listów, nie mówiąc już o niezliczonych, a jakże głębokich zawsze i pouczających przemówieniach. Pracował bez przerwy, corocznie dostarczając kapłanom i wiernym nowych podniet do walki o pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowym, nowego materiału do nauk i rozważań, nowych cennych wskazówek. Niestrudzona praca niszczyła Jego siły, lecz mógł Sobie z radością powiedzieć, że nie idzie na marne. Powstały za Jego rządów nowe biskupstwa i wikariaty apostolskie. Liczniejsze są szeregi kleru z ras kolorowych. Międzynarodowe kongresy eucharystyczne, owe wspaniałe manifestacje łączności katolików, mogły się odbywać hen daleko poza Europą, bo już i w najodleglejszych krajach silnie jaśniało światło wiary. Powaga Stolicy Apostolskiej wzrosła. Nawet niekatolicy z uwagą słuchali nauk Starca z Watykanu, a wielu nawet publicznie składało mu hołd".

PRZYJACIEL POLSKI.

Ks. Szkopowski kończy swój artykuł w „Kurierze Warszawskim":

„Wielki rozum, ukochanie ludzkości, oddanie Kościołowi, gorliwość apostolska, pobożność prosta i serdeczna, świętość i niestrudzona praca — oto cechy zgasłego sternika Nawy Piotrowej. Pozostanie po Nim pamięć wielkiego Papieża.

A w naszych sercach na zawsze pozostaną słowa, które wypowiedział, u nas będąc: „Jestem przyjacielem Polski. Gotów jestem tu całe życie pozostać, i nie miałbym nic przeciw temu, aby na waszej ziemi złożono kości i prochy moje. Ja jestem właściwie biskupem polskim".

Polska staje przy trumnie swojego Wielkiego Ojca i Przyjaciela, w żalu nieutulona".

PAPIEŻ WALKI.

„Słowo Narodowe" (Lwów) m. in. pisze:

„Człowiek śmiałych decyzyj i upartej woli nie cofnął się Pius XI przed żadnym problemem, który wołał o rozwiązanie. Odważnie załatwił kwestię rzymską i wzmocnił wpływ Kościoła na życie włoskie w warunkach niełatwych. We Francji, Czecho-Słowacji, Litwie, Jugosławii uzyskał korzystny „modus vivendi" — dla Kościoła, ale tam gdzie fanatyzm wypowiedział religii walkę, walczył o prawa Boga mężnie i roztropnie. Pamiętamy jego wystąpienie przeciw komunizmowi, Meksykowi, bezbożnictwu niemieckiemu, wandalizmowi marksistów w Hiszpanii. Walka o „pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowym" nie znaczyła nigdzie kapitulacji. Pius XI był — jak Grzegorz XVI, do którego najbardziej się zbliżał, papieżem walczącym".

„ŚW. PIOTR NIE JEST NA OSI RZYM — BERLIN".

Ks. dr Wądołowski pisze w „Czasie":

„Pochylali wszyscy z najgłębszą czcią głowy przed Tym, który nie pochylił się przed łamanym krzyżem hitlerowskim, wkraczającym w mury Wiecznego Miasta. Gdy Europa tak czy inaczej zależy od tego, jak się obraca oś Rzym—Berlin, jedyny Papież miał odwagę się przeciwstawić ideologii, którą ona reprezentuje. Czyż nie było ulgą i pociechą, w naszej epoce kompromisów, łatwo zawieranych i łatwo łamanych, znaleźć Postać, która nie uznawała gry koniunktury, która stwierdzała z odwagą i mocą, „że św. Piotr nie jest na osi Rzym — Berlin" — jak mówi jeden z pisarzy katolickiej Francji".

Piękne artykuły o Piusie XI podały jeszcze następujące pisma: „Dziennik Poznański", „I. K. C.", „Mały Dziennik", „Słowo Pomorskie", „Dzien. Bydgoski" i in.

Władza Papieża

Ojciec św. ma władzę taką, jaką otrzymał św. Piotr od Chrystusa Pana. Sobór watykański orzekł, że władza papieska jest najwyższa, powszechna i bezpośrednia. Jednak władza papieska jest ograniczona prawem natury, prawem pozytywnym Boskim i celem Kościoła. Papież traci swą władzę tylko przez śmierć albo przez popadnięcie w zupełny i stały obłęd umysłowy.

Papież posiada władzę nauczycielską. Jest nieomylnym nauczycielem w rzeczach wiary i obyczajów, gdy przemawia jako nauczyciel ex cathedra. Ma prawo i obowiązek cenzurować i potępiać błędy, rozszerzać Wiarę św. oraz zakładać szkoły. Co się tyczy władzy kapłańskiej, to papież — stwierdza ks. Bączkowicz w „Prawie kanon. (I, 391) — ma tyle tej władzy, ile każdy inny duchowny posiadający to samo, co on święcenie. Ze względu na swą godność biskupa Rzymu, powinien mieć sakrę biskupią, lecz co do używania władzy święceń, przewyższa wszystkich biskupów. Ma prawo więc normowania kultu publicznego i ceremonii, ustanawiania i redukowania świąt oraz prawo beatyfikacji i kanonizacji.

Papież posiada również władzę jurysdykcyjną, w której mieści się władza prawodawcza, wykonawcza i prawo najwyższej inspekcji. Co się tyczy władzy prawodawczej, to papież i sobór powszechny razem z papieżem mają moc wydawania ustaw obowiązujących w całym Kościele. Papież ma również prawo zupełnego lub częściowego znoszenia ustaw wydanych przez papieży i sobory. Poza tym papież rozporządzając władzą wykonawczą ma prawo nakładać wiernych do wykonywania ustaw kościelnych. Czyni to przez najwyższy nadzór, przez sądownictwo i kary kościelne. Będąc odpowiedzialnym za cały Kościół, papież ma więc także prawo badać stan Kościoła. Czyni to wysyłając swoich legatów i nuncjuszów w te strony, gdzie sam udać się nie może, oraz wzywając biskupów do siebie. W pełni władzy papieskiej mieści się także władza sądownicza i karna a więc władza rozsądzania spraw spornych i przestępstw. Papież ma prawo rozsądzać wszelkie sprawy kościelne w każdej instancji, lecz zastrzegł sobie niektóre większej wagi t. zw. causae maiores.

Papież posiada wreszcie prawa honorowe. Prócz odznak (tiara, pastorał prosty) papieżowi przysługują specjalne tytuły jak: „Servus servorum Dei", „Summus pontifex", „Sanctissimus", „Papa", „Praesul apostolicus",albo „Dominus Apostolicae Sedis". Objawami czci względem papieża są: całowanie relikwij wszytych do jego sandałów, oraz dawniej prawo strzemienia (zwyczaj wedle którego monarchowie pomagali papieżowi gdy dosiadał konia). Obecnie zwyczaj ten nie jest w użyciu a całowanie nóg bardzo ograniczone.

Ostatnie słowa Piusa XI

W piątek nad ranem lekarze wydali komunikat informujący o pogorszeniu się stanu Chorego. O piątej stan już był tak groźny, że trzeba było zastosować oddychanie przy pomocy tlenu a otoczenie rozpoczęło jednocześnie modły za konających. W modłach tych Papież brał osobisty udział ruchami głowy i ręki. O godz. 5 m. 31 Ojciec św. Pius XI zamknął oczy na wieki, zachowując do końca przytomność i szepcząc jeszcze: „Jezu, Maryjo, Józefie św. miejcie w opiece duszę moją". (KAP).

—ooo—

Zwłoki Piusa XI w bazylice św. Piotra

Citta del Vaticano, (PAT). Wkrótce po zgonie papieża kamerling św. Kościoła rzymskiego kard. Pacelli wszedł do sypialni papieża i po odmówieniu modlitw przystąpił do urzędowego stwierdzenia zgonu papieża. Kamerling, odkrywszy twarz zmarłego, wyrzekł tradycyjne słowa:

„papież rzeczywiście umarł".

Notariusz watykański sporządził akt zejścia oraz akt przekazania kamerlingowi pierścienia papieskiego. Następnie odbyła się kongregacja Kardynałów, złożona z dziekanów 3 grup kardynalskich. W kongregacji wzięli udział kardynałowie: Granito di Belmonte, dziekan kardynałów biskupów, — Ascalesi, dziekan kardynałów prezbiterów, — Caccia Dominioni, dziekan kardynałów diakonów. W kolegium msgr. Santoro, który pełni funkcje sprawowane dawniej przez sekretarza stanu, i będzie również sekretarzem konklawe.

O godz. 16.15 w piątek odbyło się przeniesienie zwłok Piusa XI do kaplicy sykstyńskiej.

Zwłoki papieża złożono bez trumny na katafalku przykrytym purpurą. W sobotę po południu nastąpiło przeniesienie zwłok Piusa XI do kaplicy Najśw. Sakramentu w bazylice św. Piotra.

Głębokie wrażenie w całej Francji

Paryż, 11. II. (PAT). Zgon Piusa XI wywołał głębokie wrażenie w całej Francji, która niezwykłą czcią i sentymentem otaczała Piusa XI, i to nie tylko w kołach katolic. Również głowa kościoła protestanckiego we Francji pastor Boegner i naczelny rabin Paryża ogłosili przez agencję Havasa oświadczenia, wyrażające hołd pamięci zmarłego Ojca św. Pastor Boegner podkreślił, że cały świat chrześcijański, niezależnie od doktryn religijnych, dzielących Kościół katolicki od innych wyznań chrześcijańskich, łączy się w czci i hołdzie dla pamięci Piusa XI, którego pontyfikat zaznaczył się aktami, za które całe chrześcijaństwo winne jest mu wdzięczność z najgłębszego serca.

Prezydent republiki francuskiej i członkowie rządu złożyli osobiście lub przez swych przedstawicieli kondolencje w nuncjaturze. Hołd pamięci Wielkiego Papieża złożyła też Izba Deputowanych, która stojąc wysłuchała żałobnych przemówień prem. Daladiera i prez. Herriota, po czym posiedzenie na znak żałoby zostało zawieszone. W Senacie analogiczne przemówienie wygłosili przew. Jeanneney i min. Bonnet, po czym sesja również została przerwana.

„Kandydatury" papieskie

Citta del Vaticano, 11. II. Biura techniczne Watykanu zajęte są już przygotowaniami do conclave, które rozpocznie się mniej więcej za 15 dni. Następnego dnia po otwarciu conclave w kaplicy Sykstyńskiej rozpoczną się głosowania, które powtarzać się będą 4 razy dziennie: dwa razy w godzinach rannych i dwa razy po południu. Kardynał, który wybrany zostanie papieżem, musi uzyskać 2/3 głosów.

„Messagero" wymienia następujące kandydatury kardynałów: Pacelli, Tedeschini, Salofflet i Maglione, a poza tym Ascalesi, Nasalli, Rocca, Costa, Piazza i Boelto.

Następca Piusa XI

„Fides intrepida" — „Wiara nieustraszona". Tak został określony Papież Pius XI w „proroctwach św. Malachiasza", który w 1124 r. miał przepowiedzieć całą historię papiestwa.

Po Piusie XI dalsi papieże według tego proroctwa przedstawiają się następująco: Pastor angelicus — pasterz angielski; Pastor et nauta — pasterz i żeglarz; Flos florum — kwiat nad kwiatami; De medietate lunae — z półksiężyca; De labore solis — od pracy słońca; Gloria olivae — sława drzewa oliwnego; Petrus II — Piotr II.

Kardynałowie Ameryki w drodze do Rzymu

Nowy Jork, 11. II. (PAT). Kardynał Mundelein, spędzający obecnie urlop na Florydzie udał się natychmiast na wieść o śmierci Ojca Świętego pociągiem do Nowego Jorku, skąd jutro odpłynie statkiem do Włoch. Kardynał Dougherty, arcybiskup Filadelfii przygotowuje się również do wyjazdu do Rzymu. Zachodzi natomiast wątpliwość, czy kardynał O'Connell, arcybiskup Bostonu będzie

się mógł udać do Rzymu, gdyż od dłuższego czasu jest obłożnie chory.

Ks. Prymas Hlond wyjeżdża w niedzielę

Ks. kardynał Prymas w najbliższą niedzielę wyjeżdża do Rzymu, by uczestniczyć w pogrzebie Ojca św. oraz w konklawe, na którym dokonany zostanie wybór nowego Papieża. Ks. kardynał Prymas Hlond uda się do Rzymu przez Berlin i Monachium.

Pod adresem R. P.

Z wielu stron otrzymujemy protesty czytelników z powodu niewłaściwości, jakiej się dopuściła dyrekcja P. R. w piątek nadając wiadomości z Watykanu związane ze zgonem Ojca św. Piusa XI. Ledwie speaker watykański (koło g. 9 wieczorem) powiedział kilka zdań, Warszawa przerwała audycję, że by nadać sprawozdanie z FIS-u. Przyznajemy, że P. R. poza tym wykazało wiele czci dla Papieża; to jednak, co zrobiło w piątek, było bardzo nieprzyjemne.

Depesza kondolencyjna P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 11. II. (PAT). W związku ze zgonem Ojca św. Piusa XI, P. Prezydent R. P. przesłał pod adresem kardynała kamerlinga depeszę treści następującej:

„Jego Eminencja Kard. Kameling, Citta del Vaticano. Rzym.

Dowiadując się z najgłębszym wzruszeniem o bolesnej stracie, jaką poniósł Kościół na skutek zgonu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, proszę Św. Kolegium Kardynałów o przyjęcie zapewnienia, iż wraz z całą Polską biorę głęboki udział w bólu, który odczuwa cały świat chrześcijański.

Zgon wielkiego i głęboko czczonego Pasterza, pogrąża w szczególnie bolesnej żałobie naród polski, który na zawsze zachowa pełne czci i wdzięczności wspomnienie skarbów ojcowskiej dobroci i opieki, którymi go obdarzył dostojny Zmarły zarówno w czasie jego świetnej misji w Warszawie, i przez cały czas jego pełnego chwały panowania apostolskiego.

(—) Ignacy Mościcki“.

Depesza marsz. Śmigłego-Rydza

Marszałek Śmigły-Rydz wystosował w imieniu własnym i armii polskiej nast. telegram:

„Wraz z armią polską biorę głęboki udział w żałobie Kościoła, spowodowanej zgonem wielkiego Pasterza, który zarówno w godzinach próby, jak i chwały, nigdy nie przestawał okazywać żołnierzom polskim dowodów swej ojcowskiej miłości.

(—) Śmigły-Rydz“.

Poza tym depesze kondolencyjne na ręce kardynała kamerlinga wystosował premier Sławoj-Składkowski, minister spraw zagr. Beck, min. WR i OP prof. Świętosławski oraz Zw. Dziennikarzy R. P.

Kondolencje Mussoliniego

Rzym, 11. II. (PAT). Mussolini wysłał do kamerlinga Świętego Kościoła Rzymskiego kardynała Pacelli następujący telegram: „Śmierć papieża koncyliacji jest żałobą dla Kościoła i narodu włoskiego. Wyrażając współczucie narodu włoskiego, przesyłam Waszej Eminencji oraz Świętemu Kolegium kondolencje rządu faszystowskiego i moje własne. (—) Mussolini“.

Król i cesarz Wiktor Emanuel przesłał na ręce kardynała kamerlinga w imieniu królowej i swoim depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Piusa XI.

Minister spraw zagr. hr. Ciano przybył do Watykanu, gdzie złożył kardynałowi kamerlingowi kondolencje.

Wielka Rada Faszystowska na specjalnym posiedzeniu uchwaliła kondolencje.

Żałoba w Berlinie

Berlin, 11. II. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Kanclerz Hitler polecił ministrowi stanu Meissnerowi wyrazić Apostolskiemu Nuncjuszowi msgr. Orsenigo wyrazy swego ubolewania z powodu śmierci Papieża Piusa XI. Równocześnie minister spraw zagranicznych von Ribbentrop złożył Apostolskiemu Nuncjuszowi kondolencje w imieniu Rządu Rzeszy i własnym.

Na gmachach urzędu kanclerskiego, ministerstwa spraw zagranicznych i Reichstagu opuszczono chorągwie do pół masztu. Wszystkie bez wyjątku niemieckie dzienniki poświęcają życiu Ojca św. artykuły wstępne, podkreślając zalety jego charakteru i umysłu.

Zawody F. I. S. otwarte

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu“)

Zakopane, 11 luty (K. D.). Dziś w południe odbyła się tu uroczystość otwarcia Zawodów F. I. S. na stadionie pod Krokwą, gdzie zebrały się reprezentacje wszystkich państw biorących udział w zawodach, oraz rzesze publiczności. Niezbyt miłe warunki atmosferyczne towarzyszyły otwarciu, gdyż przez cały jej przeciąg padał deszcz ze śniegiem. Mimo to nie było znać jakiegoś niezadowolenia na twarzach uczęstników, gdyż lepszy nawet śnieg z deszczem, niż w ogóle brak śniegu. Pociechą dla wszystkich jest, że w górach panuje temperatura niższa i tam pada już tylko śnieg.

Do uroczystości tej stadion pod Krokwią został pięknie udekorowany. 40 flag państw biorących udział w obecnych zawodach oraz należących do Federacji Narciarskiej, łopotało na masztach, tworząc niezapomniany widok. Nawet nie psuły tego widoku parasole, które większość wytwornych gości trzymała nad głowami. Na stadionie ustawiły się w porządku alfabetycznym (francuskim) grupy zawodników państw, biorących udział w zawodach, oraz kompania honorowa z orkiestrą, wszyscy w oczekiwaniu na najwyższego Dostojnika, Pana Prezydenta prof. Ign. Mościckiego, który miał dokonać otwarcia Zawodów F. I. S.

Najpierw przybyli na Stadion p. wicemin. Al. Bobkowski, prezes P. Z. N. wraz z mjr. Oestgaardem, prezesem F. I. S., gen. Łuczyńskim, dowódcą DOK V, gen. Regulskim in. Punktualnie o godzinie 12 przybył na Stadion Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze świtą. Kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała Hymn Państwowy. Pan Prezydent przywitał się z gen. Łuczyńskim, min. Ulrychem i w towarzystwie wicemin. Bobkowskiego i mjr. Oestgaarda przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Następnie wyciągnięto na maszt flagę P. Prezydenta R. P. Pan Prezydent po odebraniu honorów udał się do loży honorowej na trybunie Stadionu. Na trybunę wszedł wówczas wicemin. Bobkowski i powitał Pana Prezydenta, kończąc wzniesieniem okrzyku na cześć P. Prezydenta, podchwyconym przez wszystkich. W momencie tym na główny maszt została wyciągnięta flaga polska. Następnie wicemin. Bobkowski powitał gości. Po przemówieniu p. wicemin. Bobkowskiego wstąpił na podium trybuny p. mjr Oestgaard, prezes F. I. S., wygłaszając przemówienie. Wzruszenie wszystkich ogarnęło, gdy p. mjr Oestgaard przemówił na zakończenie także w języku polskim.

Po tych przemówieniach wstąpił na podium Pan Prezydent R. P. i ogłosił Międzynarodowe Zawody Narciarskie o mistrzostwo świata za otwarte. — W tym momencie zagrały fanfary i rozległy się salwy armatnie.

Uroczystości zakończyła defilada zawodników przed Panem Prezydentem. Pierwsi kroczyli Niemcy, ze swastyką na lewym ramieniu, następnie grupa Kanadyjczyków, Finlandia, bardzo liczna grupa zawodników Francji, złożona w większości z kobiet, Anglia, Węgry, Włosi, jedna z najlepiej prezentujących się grup, Norwegia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Jugosławia i wreszcie grupa naszych zawodników, na czele której kroczył ze sztandarem nasz najlepszy narciarz Stanisław Marusarz. Grup polska przedstawiała się najliczniej (okoł 30 osób) i pięknie wyglądała w granatowych kostiumach narciarskich i góralskich kapeluszach. Zamykały defiladę organizacje Przysposobień Wojskowych.

Zawody narciarskie o mistrzostwo świata F. I. S. zostały otwarte.

Program zawodów

12 luty, niedziela, godz. 12 — Bieg zjazdowy panów. 13 — Bieg zjazdowy pań.

13 luty, poniedziałek, godz. 9 — Bieg rozstawny 4×10 km.

14 luty, wtorek, godz. 10 — Slalom panów, godz. 11.30 — Slalom pań, godz. 18 — Rozdanie nagród za zjazdową część progr. Mistrzostw.

15 luty, środa, godz. 10 — Bieg 18 km otwarty i dla biegu złożonego.

16 luty, czwartek, godz. 12 — Konkurs skoków dla biegu złożonego.

17 luty, piątek, godz. 8 — Z okazji Narciarskich Mistrzostw Świata odbędzie się w tym dniu wojskowy bieg patrolowy w konkurencji międzynarodowej.

18 luty, sobota, godz. 9 — Bieg 50 km.

19 luty, niedziela, godz. 12 — Konkurs skoków, godz. 18 — Rozdanie nagród i uroczystość zamknięcia zawodów.

Możliwe, że jutro zamiast biegu zjazdowego odbędzie się slalom, a bieg zjazdowy we wtorek, co podyktowane jest możliwością poprawy warunków śnieżnych na trasie zjazdowej.

Za duszę ś. p.

ADAMA CHMIELA

sodalisa.

Dyrektora Archiwum Aktów dawnych miasta Krakowa, Doktora Honoris-Causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członka Akademii Umiejętności,

zmarłego 13 lutego 1934 r. odprawione zostaną Msze św. żałobne, dnia 13 lutego 1939 r. o godz. 9-tej w kościele O. O. Kapucynów, a 15 lutego o godz. 8-ej w Kaplicy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, Skarbowa 2, na które zaprasza pozostała w ciężkiej żałobie

ŻONA.

Adam Romer

Upadek kultury politycznej

Żyjemy pod pewnymi względami w przykrym okresie dziejowym. Deptanie wolności osobistej i godności ludzkiej są dziś objawami nagminnymi. Niestety, bynajmniej nie tylko wśród innych narodów brak miłości bliźniego i gwałt jako środek „nawracania“ na „credo“ polityczne grupy rządzącej zastępują tradycje gentlemancji, które już zdobyły sobie prawo obywatelstwa nawet w przedwojennych warstwach.

Dziś Bismarck, Stołypin, Koerber itd. wydają się wielkimi liberałami

w porównaniu ze współczesnym „oświeconym absolutyzmem“. I w Polsce niestety zamiłowania wodzirejów propagandowych O. Z. N. zdradzają aż zbyt wyraźne dążenie do monopartii. Propaganda ich operuje wprost brutalnymi fałszami; wiedzą oni doskonale, że opozycja od narodowców do ludowców bynajmniej nie zwalcza „idei zjednoczenia narodowego“, a jedynie sposoby jej realizacji przez O. Z. N.; nic to jednak nie przeszkadza publicystom „Gazety Polskiej“ itd. raz po raz prawić nam rzewne kazania o konieczności zjednoczenia pod komendą płk. Miedzińskiego i przeforsowania go choćby przeciwko wszystkim. Zachowanie się ich wobec pogrzebu Dmowskiego było aż nadto wymowne.

Ludzie ci wierzą w rzekomą skuteczność wychowawczą Brześcia i Berezy, przy czym nie rozumieją, że to, co nas innych najbardziej w tym razi, to nie same fakty zewnętrzne, lecz — sposoby „wewnętrzne“. I my uznajemy potrzebę silnej ręki; nie możemy się jednak pogodzić z poniżaniem godności ludzkiej, z metodami, za których stosowanie już niejeden stróż bezpieczeństwa został ukarany, a które pomimo to wiadomym działaczom wydają się najwymowniejszymi argumentami. I dziś, kiedy głoszą hasła pojednania: zgody, przekreślenia linii podziału i zapomnienia o antagonizmach przeszłości, nie mogą się zdobyć na żaden gest, mogący mieć jakąkolwiek głębszą wymowę. Jeżeli społeczeństwo ma wykreślić ze swojej pamięci „nieznanych sprawców“ i zaniechać żądania zadośćuczynienia za wiele krzywd, to chyba może wymagać jakiej takiej wzajemności gestów. Tego jednak nie widzimy ani śladu:

Odmawia się w prasie prawa do amnestii mężom stanu o nie byle jakich zasługach, nie wykorzystuje się pracy i zdolności innych mężów stanu,

w ogóle stosuje się nadal dyskryminację i dwie miary w sposób aż nadto jaskrawy. Trudno nam niekiedy krytykować sąsiadów, kiedy zbyt często ich naśladujemy u siebie. Ale to wszystko nie przeszkadza panom z O. Z. N. w szerzeniu propagandy, wykorzystującej skrajne zmonopolizowanie wszelkich jej środków technicznych z obłudną tendencją wmawiania w społeczeństwo, jakoby „partie“ nie chciały zjednoczenia i myślały o powrocie do „sejmowładztwa i partyjnictwa“. Doprawdy trudno o bardziej zacietrzewionych partyjników i de facto przeciwników prawdziwego zjednoczenia narodowego od czołowych publicystów i mówców O. Z. N.

Charakterystycznym przyczynkiem do dziejów zdegenerowania myśli politycznej w pewnym środowisku była niedawna

napaść publiczna sławetnej publicystki sanacyjnej, p. Jehanne Wielopolskiej, na znaną poetkę p. Kazimierę Iłłakowiczównę.

Nie wdając się w ocenę pierwszego występu prozą p. Iłłakowiczówny, mamy wrażenie, że przeciwniczka jej nie może wybaczyć przedstawiania postaci marszałka Piłsudskiego po ludzku, i szczegółowego opisywania własnej „ścieżki“ obok jego „drogi“. Autorka zawsze znaną była z kultu płomiennego dla osoby marszałka Piłsudskiego, któremu ongiś dedykowała swoje piękne „Trzy Struny“. P. Wielopolska również odznaczała się takim kultem. Różnica jest jednak ta, że marszałek Piłsudski właśnie z uznaniem dla talentu panny Iłłakowicz powołał ją do swojego sekretariatu, podczas kiedy utworów apoteozujących p. Wielopolskiej — jak stwierdziła dowcipnie „szopka polityczna“ — nie czytał. Zachodzi pomiędzy tymi paniami i ta dość ważna dla nas różnica, że panna Iłłakowicz jest wierzącą i praktykującą katoliczką, podczas kiedy jej przeciwniczka dyszy nienawiścią do wszystkiego, co katolickie. Wystąpienie p. Wielopolskiej, które nie było chyba wynikiem indywidualnego „oburzenia“, jest przy tym właśnie niezmiernie charakterystyczne dla pewnych sfer w wyborze sposobów walki publicystycznej.

Kiedyż nareszcie nasze życie publiczne wzniesie się na poziom kultury angielskiej, gdzie „opozycja jego królewskiej mości“ jest koniecznym i uznanym współczynnikiem potęgi Imperium.

Przegląd prasy

Gen. Skwarczyński o nowej ordynacji wyborczej

Na posiedzeniu koła parlamentarnego O. Z. N. gen. Skwarczyński mówił m. in. o zjednoczeniu narodu i o konsolidacji... Hasło zjednoczenia — mówił szef O. Z. N., jak czytamy w komunikacie P. A. T. —

„trafiło do mas i obecnie doły poszczególnych stronnictw prą w kierunku zjednoczenia. Pod wpływem tych nastrojów spotykamy w uchwałach lub organach prasowych ugrupowań opozycyjnych głosy, wypowiadające się rzekomo pozytywnie na temat potrzeby zjednoczenia. **Nie są to jednak głosy szczere.** Mają one na celu zaspokoić zdrowe tendencje dołów partyjnych do zjednoczenia całego narodu.

Ugrupowania opozycyjne miały możność wejść do obecnych izb ustawodawczych, by konkretnie i twórczo wziąć udział w opracowaniu nowej ordynacji wyborczej. Negatywne ustosunkowanie się ich do wyborów pozostawiło je w dalszym ciągu poza nawiasem ustawodawczej pracy państwowej.

W myśl wytycznej Pana Prezydenta R. P. obecne izby ustawodawcze zajmą się sprawą ordynacji wyborczej. Po zakończeniu obrad budżetowych Sejmu gen. Skwarczyński powoła specjalny zespół O. Z. N., który zajmie się projektem jej zmiany.

Nowa ordynacja musi być dobra, zgodna **z konstytucją i istniejącymi stosunkami w Polsce“.**

Najwidoczniej „szczerym“ zjednoczeniem według gen. Skwarczyńskiego byłoby wejście wszystkich do O. Z. N... Przyjmujemy do wiadomości zapowiedzi, że O. Z. N. weźmie się do pracy nad ordynacją wyborczą; późno, bo późno, ale dobrze, że choć po sesji budżetowej. Tylko jedna uwaga: co ma znaczyć zastrzeżenie, że „nowa ordynacja“ ma być zgodna z „istniejącymi stosunkami w Polsce“? I czy to odpowiada orędziu P. Prezydenta, chcącego wciągnąć szerokie masy do udziału w odpowiedzialności za państwo?

Duchowieństwo broni polskości w Małopolsce Wschodniej

„Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich“ (Lwów) ogłosiło w prasie komunikat na temat stosunków w Małopolsce Wsch. W komunikacie tym Towarzystwo m. in. oświadcza, że władze Kościoła rzymsko-katolickiego

„winny wykazywać większe, niż dotychczas zrozumienie dla interesów polskości na tym terenie“.

Jest to zarzut oburzający. Wiadomo powszechnie, że władze te prowadzą oddawna tak pożyteczną dla polskości akcję budowy kościołów i że duchowieństwo polskie w straszliwie ciężkich warunkach czyni nadludzkie wprost wysiłki w kierunku ratowania i umacniania polskości w Małopolsce Wsch. Tymczasem zaniedbania są właśnie po stronie władz administracyjnych... Ks. prał. Chwirut odpowiadając Towarzystwu w „Lwowskich Wiadomościach Katolickich“ przytacza kilka „obrazków“ z niedawnej przeszłości... Oto w Żabiu rozdawano młodzieży narty.

„Dostali sami huculi, jako że wtedy byli oni w modzie. Ani jedno polskie dziecko nie dostało wtedy nart. Skutek był taki: rozżalenie wśród Polaków, których jest tam niewielka ilość, częściowo potomków powstańców, — radość zaś wśród hucułów, którzy tak prawomyślnymi stali się przez te i inne dobrodziejstwa obywatelami Polski, że gdy po mojej Mszy św. w Burkucie nad Czeremoszem, na której byli też huculi, zaintonowano „Boże, coś Polskę“ — wszyscy oni w tej chwili wyszli.

Drugi obrazek: Byłem z ks. Arcybiskupem w Zborowie. Po nabożeństwie przyszła do Arcypasterza jedna z kolonistek polskich z płaczem, że dzieci polskie z kolonii nie mogą iść ani do szkoły ani do kościoła, bo biją je Rusini, koło których chat muszą przechodzić. Twierdziła, że musi wszystko sprzedać i ona i jej sąsiedzi i iść z powrotem na Zachód. Czy tak się stało, nie wiem. Był to jednak jeden z powodów, że wielu kolonistów sprzedało polską ziemię w obce ręce i poszło na Zachód lub za granicę na emigrację. Pomyśleć, że w państwie polskim nie było siły, aby zapewnić polskiemu dziecku spokojną drogę do szkoły i kościoła“.

W oczekiwaniu na nowy parlament

„Wieczór Warsz.“ kończy swój przegląd historii polskiego parlamentaryzmu:

„Konstytucja kwietniowa zniosła monteskiuszowską zasadę 3-ch równorzędnych władz i wprowadziła jedną wyłączną władzę Głowy Państwa. Sejm i Senat są obecnie organami tej władzy, przeznaczonymi do uchwalania ustaw i budżetu oraz do sprawowania kontroli nad rządem.

20-lecie parlamentu polskiego święcone jest w atmosferze oczekiwanej zmiany ordynacji wyborczej do obydwu izb, czyli lepszego niż dotychczas sposobu ich wyłaniania ze społeczeństwa. Od rozwiązania tego problematu, nałożonego obecnym izbom przez Prezydenta Rzeczypospolitej, zależy budowa i równowaga dźwigni państwowej, jaką jest wzajemny stosunek rządu do parlamentu“.

JAN DROHOJOWSKI.

Wiara — Głód — Zwycięstwo

Nowy Jork, w lutym 1939 r.

I. Dnia 7. maja b. r. prezydent Roosevelt będzie podejmował premiera Irlandii, de Valerę, który przed 55 laty urodził się w Nowym Jorku. Eamon de Valera spędzi noc w Białym Domu, później otworzy pawilon irlandzki nowojorskiej wystawy światowej i odwiedzi Chicago, San Francisco oraz szereg miast Stanów Zjednoczonych. Pobyt bojownika o wolność Eire — a tak się urzędowo nazywa Irlandia — potrwa 4 tygodnie w kraju, którego obywatelstwo uratowało mu życie w roku 1916, gdy jako przywódca słynnego „wielkanocnego" powstania w Dublinie, został przez Anglików skazany na śmierć.

Przybycie de Valery do Ameryki przypomina wiele zdarzeń z wielowiekowej walki katolickiej Irlandii — walki, która została uwieńczona zwycięstwem, dzięki ofiarności wychodźtwa irlandzkiego w Stanach Zjednoczonych.

Nie tylko jednak ten fakt doniosły zasługuje na uwagę. Pewne analogie z posłannictwem Polonii amerykańskiej wobec Macierzy oraz pewne porównania nasuwają wnioski, których omówienie, w czasach przełomowych, jakie przeżywamy, jest na czasie.

KLĘSKA GŁODU.

Historia Irlandii ze wszechmiar zasługuje na baczną uwagę. Dla nas katolików jest ona potwierdzeniem własnego doświadczenia, że wiara podtrzymuje uczucia narodowe.

Irlandczycy, naród chłopski, zatracili w niewoli angielskiej dużą część własnych tradycyj, zapomnieli nawet mowy ojców. Pozostało im przywiązanie do katolicyzmu i do ziemi.

Podobnie jak Polacy karmili się mieszkańcy „Zielonej Wyspy" przeważnie ziemniakami. Otóż w 1845 r. na przybrzeżnej angielskiej wyspie Whight zauważono dziwną zarazę, która niszczyła ziemniaki. Zaraza przeniosła się poprzez kanał św. Jerzego do Irlandii; od r. 1846 do r. 1850 włącznie panował wśród ludności irlandzkiej głód.

Bezpośrednio z głodu zmarło przeszło 500.000 osób. Razem z pośrednimi skutkami liczbę tę należy podnieść do 1,250.000. Osłabienie fizyczne było tak daleko posunięte, iż 17 procent emigrantów umierało przeciętnie w drodze do Stanów Zjednoczonych.

W rezultacie jedna czwarta ludności Irlandii zniknęła: większość przez śmierć z wycieńczenia, część zaś skutkiem emigracji do Anglii i Stanów Zjednoczonych. Pozostali byli fizycznie najmniej zdolnymi do pracy i do walki.

BŁĘDNE WYRACHOWANIE.

Rząd angielski, względnie „garnizon", jak urzędników i ziemian nazywali Irlandczycy, nie martwił się bynajmniej tymi skutkami klęski głodowej. W Londynie, Belfaście i Dublinie uważano, iż osłabienie Irlandii wzmocni pośrednio Anglię. Wyrachowanie to było błędne.

Przede wszystkim wzrosły w Anglii wpływy katolickie, przez liczbowe wzmożenie się wiernych, imigrantami zza kanału św. Jerzego. W ten sposób katolicyzm zdobył sobie prawo obywatelstwa w ramach kultury angielskiej. Kard. Edward Manning, acz kolwiek pochodzenia angielskiego, oparli się o ludność irlandzką, organizując Kościół w Anglii. Ostatecznie powstało w Izbie Gmin silne grono posłów irlandzkich, które potężny wpływ wywarło nawet na wewnętrzny ustrój polityczny Anglii i Szkocji, krajów tradycyjnie protestanckich.

Niemniej doniosłym faktem jest wpływ głodnych emigrantów na życie polityczne, społeczne i religijne Stanów Zjednoczonych. W połowie XIX stulecia pokost Ameryki był protestancki, z wyjątkiem może katolickiego stanu Maryland. Okręty przepełnione żarliwymi katolikami, posiadającymi świetny zmysł organizacyjny, zmieniły postać rzeczy. Katolicyzm zaczął działać w Ameryce poprzez kulturę angielską. Skutki tego zjawiska są jeszcze dzisiaj oczywiste.

DONIOSŁE SKUTKI.

Niepodległość Irlandii wywodzi się z faktu owej klęski głodowej. Świadczą o tym jej bezpośrednie skutki:

a) powstanie znacznych skupień ludności irlandzkiej tak w Anglii jak i w Stanach Zjednoczonych; — b) przeniesienie punktu ciężkości walki z Irlandii za morze; — c) wpływ Irlandczyków na wzajemne ukształtowanie się stosunków pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi; — d) rozwój geniuszu politycznego emigrantów irlandzkich i skierowanie go przeciw Anglii; — e) stworzenie kadr rezerwowych walki o niepodległość w Ameryce; f) stworzenie czynnych ośrodków katolickich w Anglii.

Z tych skutków najważniejszym jest powstanie niepodległościowego ośrodka Irlandczyków w Ameryce... Karol Stewart Parnell wychowany był w nienawiści ku Anglii przez matkę, amerykańską Irlandkę. W r. 1879. odwiedził Stany Zjednoczone, przemawiał w Izbie Przedstawicieli, a w Chincinnati (stan Ohio) złożył swe programowe oświadczenie: „Nikt z nas... nie będzie zadowolony, dopóki nie zerwiemy ostatniej nici wiążącej Irlandię z Anglią".

Jak wielu innych, także Eamon de Valera zbierał fundusze w Ameryce; w 1920 roku wywiózł stąd 6 milionów dolarów na cele ostatecznej walki. Można więc śmiało powiedzieć, że kolebką niepodległości irlandzkiej są Stany Zjednoczone.

Księga zażaleń

Od dziesięciu lat kołata o posadę

Do Redakcji naszej zgłosił p. J. Kowalik, b. funkcjonariusz P. K. P., który od dziesięciu lat kołata, gdzie może, o posadę i posady tej nie otrzymuje. P. K. pracował przez 14 lat na kolei i bez żadnego powodu — jak zapewnia — został zwolniony, przy czym nie otrzymał żadnej odprawy ani też nie zwrócono mu wpłaconych przez ten czas wkładek emerytalnych. Człowiek ten od dziesięciu lat daremnie stara się o powtórne przyjęcie do P. K. P. Bez skutku. Ostatnio p. J. K. został pozbawiony mieszkania, przez co znalazł się wprost na bruku. Czy to nie wstyd dla nas, aby człowiek, który młodość swą spędził w okopach, na starość musiał „mieszkać" pod gołym niebem?

Sygn. akt. II. Km. 982/38, 930/38, i 1002/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1939 r. o godz. 10-tej w Szynwałdzie, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Józefa Ogórka i Bronisławy Ogórkowej, składających się z 50-ciu kóp pszenicy niemłóconej, 30-tu kóp żyta niemłóconego, 1-ej szafy dębowej, 1-ej krowy maści czerwonej, 1-go aparatu radiowego cztero-lampowego z akumulatorem, oszacowanych na łączną sumę zł 1.780.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 9 lutego 1939 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Od „F. I. S."
do — kanapki z kiełbasą

Kochana!

Znowu jestem z powrotem; obwiało mnie trochę powietrze europejskie, patrzyłam, oglądałam, próżnowałam. Ty wiesz, jak trzeźwo patrzę na sprawy. Cóżem winna, że mam takie nieszczęśliwe oczy, że zawsze więcej zobaczę, niż inni! Ale pragnęłabym, aby u nas było, jak nigdzie na świecie; tymczasem już mnie „oblatuje" — jak ty zawsze mówisz — jak niejedno widzę, słyszę...

Po przyjeździe w niedzielę pędzę na Mszę św. „późniejszą". Napatrzywszy się jakiś czas zachowaniu katolików w niekatolickim państwie, jestem zrażona zachowaniem się tutaj w kościele. Czy ci wszyscy, co wchodzą do kościoła, zdają sobie sprawę z tego, że przychodzą do Tego, który ich stworzył? To wpadanie do kościoła, kto prędzej, aby zająć miejsce, albo „łapnąć" komuś drugiemu krzesło sprzed nosa, takie małe skupienie bez szacunku dla miejsca, witanie się, szepty, ciche załatwianie spraw czy spotkań, wylatywanie na gwałt po „Ite missa est", to jest probierz naszej kultury ducha. Tej świątobliwej niewieście, której „nogi" nie pozwalają" stać podczas Mszy św., tej samej „nogi pozwalają" stać czasem pół godziny i więcej na rogu z inną świątobliwą duszą i delektować się obgryzaniem ze wszystkich cnót, zalet i zasług swoich bliźnich. Przyprowadzi taka jedna z drugą swoje pociechy; jak to się zachowuje! Gdyby matka od chwili budzenia się duszy dziecka mówiła mu o Bogu z godnością i szacunkiem i o zachowaniu w przybytku Bożym, jakżeby inaczej było!

Zawracam, bo znowu się rozindyczyłam... Karnawał niby jest, ale właściwie to jest na „nima". Wszystko co żyje, myśli o FISIE; podobno całe Tatry oskrobują ze śniegu dla Zakopanego. Niech im tam ich specjalni patronowie sekundują, mnie coraz większa żałość bierze, że piękny „crawl", czy „telemark" więcej znaczy, jak cały świat piękna, sztuki i kultury. Zdrowie — piękne hodowanie zdrowego ciała i owszem. ale coraz większe nie rączki tylko patelnie, chód jak u dragona, a mowa, że Zagłoba mógłby się uczyć, klepanie kolegów po plecach — za to dziękuję. Co za szczęście, że mnie niebo nie ugarnirowało takimi zdolnościami! Jeszcze są jednak miłe kwiatuszki, a jak ślicznie to wygląda w tegorocznych sukienkach balowych! Dawne czasy wracają, muśliny, tiule, falbanki, krynolinki, loczki do tego buzia urocza, wesoła, nie jedna bandera kapituluje przed takim zjawiskiem.

Znowu zagalopowałam się, ale daruj; to wspomnienia zawsze mieszają się z teraźniejszością. Paplam ci różne historie, ale teraz coś szczególnego... Dali „to" kiedyś na jednej herbatce; wydobyłam przepis dla ciebie, kwiecie różany. Otóż kanapkową bułkę, lub chlebek razowy, pokrajać w plasterki i posmarować według następującej recepty: umleć — jeśli się ma — resztki mięsa, trochę kiełbasy, ser litewski lub ementaler krajowy, dodać musztardy francuskiej, lub pasty pomidorowej, tą masą smarować zaraz i dać na zimno. Panowie pochłaniają to z namiętnością niewstrzymaną.

Jeżeli dopłyniesz do końca mojego „liściku", to dowiesz się, że jestem zdrowa na ciele i umyśle, tylko złośliwość wzrasta, ale to nic; wigor w kościach jest, zresztą nikt nie wstrzyma perorowania twej kochającej cię ciotki.

Laury.

Okresowe meteory

Dostrzegane częstokroć podczas pogodnej nocy błyski, przebiegające tu i ówdzie sklepienie niebieskie, nazywamy meteorami lub popularnie — gwiazdami spadającymi. Ostatnio polscy astronomowie obserwują pilnie specjalny rodzaj meteorów, tzw. „okresowych“. Szczególnie często zdarzają się one nad Polską, a że występują w postaci rojów w pewnych określonych porach roku, nazwano je okresowymi.

Ścisłe badania wykazują, że poza wskazaną cechą okresowości tym się odróżniają od zwykłych meteorów, że gdy tamte, spadając żłobią dziury w ziemi, te wypełniają wszelkie wgłębienia, budowa ich bowiem jest zupełnie odmienna od zwykłych gwiazd spadających, a ponad to wyróżniają się zgoła innym składem chemicznym, bo gdy tamte parzą, te grzeją przy dotknięciu.

Dalsze badania stwierdzają, że nie mamy tu do czynienia z gwiazdami, jako takimi, które odrywają się — mówiąc obrazowo — ze stropu niebieskiego i spadają na naszą ziemię. Są to luźne bryły, krążące w przestrzeniach międzyplanetarnych, które przy zbliżaniu się do ziemi, zostają przez nią przyciągnięte i spadają przeszywając atmosferę. Tutaj ulegają one silnemu rozżarzeniu wskutek tarcia i stają się dostrzegalne, jako meteory. Pewna część tych brył spala się w atmosferze na popiół, inne natomiast, o większych wymiarach, docierają do powierzchni ziemi. Nazywamy je meteorytami. Waga ich waha się w szerokich granicach, gdyż zdarza się niejednokrotnie, szczególnie w pewnych okresach, że spadają w postaci całkowitej, a czasem w odłamkach. W tym roku sygnalizowane są przez obserwatoria polskie bardzo silne opady tych meteorów na całym terytorium Polski. Uważni znajdą terminy opadów meteorów we wszystkich gazetach, dzięki czemu z łatwością będą mogli posiąść większe lub mniejsze meteoryty.

Obecnie sygnalizowany jest rój specjalnych meteorów okresowych na dni 23, 24, 25 i 27 lutego i dotarcia ich do ziemi na terenie Polski w postaci wygranych pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej. „Meteoryty“ te każdy z łatwością odnajdzie w rozsianych po całej Polsce ich składnicach — Kolekturach Loteryjnych. Najważniejsze: ściśle obserwować terminy, by się nie spóźnić z nabyciem losu.

Życie religijne

Przegląd spraw religijnych

W wielkiej sali uniwersytetu katolickiego w Nijmegen odbył się Dzień Studiów, poświęcony zagadnieniu rasy. Wzięło w nim udział wiele wybitnych osobistości ze świata naukowego zarówno katolickiego, jak i niekatolickiego oraz liczne duchowieństwo. Organizatorem Dnia Studiów był rektor uniwersytetu w Nijmegen, prof. dr Franses O. F. M.

FIZJOLOGIA RASY I KATOLICYZMU.

Podczas Dnia Studiów kolejno przemawiali trzej znakomici uczeni specjaliści: prof. dr J. Barge na temat „Rasa z punktu widzenia morfologicznego“, prof. dr F. Buyrendijk n. t. „Rasa z punktu widzenia fizjologicznego oraz dr J. Schulte n. t. „Problem rasy z punktu widzenia psychologicznego“.

Pierwszy z prelegentów odpowiedział negatywnie na pytanie: czy to, co nam wiadome o rasie ludzkiej, może być punktem wyjścia i podstawą do obyczajowego postępowania człowieka w stosunku do drugiego człowieka w życiu politycznym, społecznymi gospodarczym? Drugi poddał szczegółowej analizie i krytyce rozpowszechnioną obecnie w Niemczech teorię Jaensch'a, która nie tylko, że jest nawskroś przesiąknięta szaleństwem rasistowskim, charakteryzującym dziś Rzeszę niemiecką, ale zarazem ma tak kruche podstawy naukowe, że dla fizjologa rasy nie może mieć żadnego znaczenia i wartości. Zarówno ze względów metodycznych jak i ze względu na dane faktyczne wydaje się rzeczą pewną, iż

fizjologia rasy jako nauka przyrodnicza, badająca różnice funkcyj różnych grup ludzkich, nie istnieje.

Rasy różnią się oczywiście w swojej postawie życiowej i duchowej, a przeto także i w procesach fizjologicznych. Lecz te procesy jak i sami ludzie, są zjawiskami ludzkimi wobec czego nie można ich traktować jako cechy, wychodzącej poza istotę człowieka. Przeciwnie, świadczą one o jedności rodu człowieczego oraz dają świadectwo prawu o prymacie ducha.

Ostatni z trzech prelegentów stwierdził, że duchowe różnice pomiędzy poszczególnymi rasami są zbyt wyolbrzymiane, określając równocześnie teorie i pojęcia, głoszone przez twórców myśli nordyckiej, jako „romantyzm rasowy“. Chociaż te zyskują sobie sporo zwolenników, stoją one w sprzeczności z dorobkiem nauki. Rasa nie jest bynajmniej w człowieku czynnikiem, od którego zależy cała jego przyszłość. Nie jest też jego przeznaczeniem, tylko podstawą, na której rozwijają się zdolności i możliwości wewnętrzne oraz zdolność do stanowienia o sobie. Dlatego też zadaniem nauki jest znaleźć właściwą drogę pośród błędnych kierunków.

KATOLICYZM W SZWECJI.

W porównaniu z innymi krajami skandynawskimi Szwecja ma najmniejszą liczbę katolików, mianowicie 4.500 na ogół 6.2 milionów mieszkańców. Mimo to ostatnio dają się zanotować pewne postępy katolicyzmu w Szwecji. Obchód 1100 rocznicy apostoła tego kraju, św. Ansgarego był bardzo uroczysty i przypomniał Szwedom początki cywilizacji ich ojczyzny, ongiś tak zespolonej ze stolicą chrześcijaństwa.

Wikariat apostolski w Szwecji dzieli się na około 10 parafij, które obsługuje 25 duszpasterzy świeckich i zakonnych. Wikariuszem apostolskim jest biskup dr Johannes Erik Müller, który niestety bardzo często musi wyzyskiwać swoje rozległe stosunki i znajomości w różnych krajach europejskich, by zdobyć niezbędne środki finansowe na utrzymanie swych parafij i duszpasterzy. Zakonnic katolickich liczy Szwecja ogółem 100. Są one zatrudnione w szkołach parafialnych, w instytucjach charytatywnych oraz w szpitalach. Klasztorów właściwych nie ma. Zostały one zabronione w r. 1532 ustawą, której prawomocność nie wygasła po dziś dzień. Wyjątkiem jest tylko zgromadzenie zakonne pod wezwaniem św. Brygidy, które w r. 1936 otrzymało specjalne zezwolenie króla Gustawa na odnowienie starożytnego klasztoru, wzniesionego w XIV stuleciu przez królową Szwecji św. Brygidę. **K. A.**

Z obcej niwy

Nowa Słowacja i katolicyzm

Wpływy niemieckie na Słowaczyźnie budzą powszechny wśród katolików Europy niepokój. Czasopisma katolickie „Nouvelle Revue de Hongrie“ (miesięcznik z lutego r. b.) w obszernym artykule „La Slovaquie nouvelle“ (Nowa Słowacja) rokuje pomyślną przyszłość temu narodowi, o ile zachowa on zgodne sąsiedzkie stosunki głównie z państwami katolickimi — Polską i Węgrami. „Cały ruch autonomiczny Słowacji w gruncie rzeczy stanowił odruchową reakcję przeciwko ateizmowi płynącemu dawniej z Pragi... Było by to przeciwne intencjom wodza Słowaków ś. p. księdza Hlinki, gdyby naród ten miał budować swą przyszłość na niekatolickich zasadach...“

Gdyby wpływ neopogaństwa w obecnej Rzeszy Niemieckiej miał się okazać w Słowacji zbyt agresywny, to — jak przypuszcza „Nouvelle Revue de Hongrie“ — katolickie duchowieństwo w tym kraju napewno podniosłoby protest. A to właśnie duchowieństwo stanowi po dziś dzień kręgosłup autonomizmu słowackiego.

Korespondent z Bratysławy paryskiego dziennika „La Croix“ przewiduje, że na nową Słowację i w najbliższej przyszłości skierowane zostaną zakusy neopogańskiego imperializmu, próbującego wygrać ten mały kraik dla swoich interesów w południowo wschodniej części Europy. Ale Słowacja tego rodzaju wpływom musi się stanowczo oprzeć, chcąc spełnić swą misję dziejową. Musi pamiętać, że kultura jej nie powinna być ani prawicowa, ani lewicowa lecz narodowa. Słowacy powinni być tolerancyjni w sprawach religijnych, ale nie powinni tolerować ateizmu i neopoganizmu.

Wiadomości sportowe

Drugie zwycięstwo Polski nad Węgrami

W piątek rozpoczęły się w Szwajcarii rozgrywki finałowe. Polska spotkała się z Węgrami, które już pokonała po raz drugi 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Gra nie była zbyt ciekawa, jednak Polacy pokazali dobrą grę i zasłużenie zwyciężyli! Bramki zdobyli Przedpelski, Wołkowski i Kowalski.

Spotkanie **Kanady ze Szwajcarią** zakończyło się niespodziewanym wysokim zwycięstwem Kanadyjczyków **7:0** (2:0, 4:0, 1:0). Kanadyjczycy górowali szybkością. Szwajcarzy wystąpili osłabieni brakiem braci Cattinich. **USA odniosła zwycięstwo nad Czecho-Słowacją 1:0**, strzelając przez Qierka w drugim przedłużeniu decydującą bramkę. W spotkaniach pocieszenia **Włochy pokonały Łotwę** 2:1 (1:1, 1:0, 0:0).

Radio

KONCERTY RADIOWE MUZYKI POLSKIEJ DLA ZAGRANICY. P. Radio wprowadziło w bieżącym sezonie zimowym **nowość programową**, które stanowi bez wątpienia doskonałą **propagandę muzyki polskiej**, zarówno w kraju, jak i **na terenie międzynarodowym.** — Są to wieczorne koncerty czwartkowe, poświęcone muzyce polskiej. Rozpoczynają się one o **godz. 23.05**, a więc w porze, kiedy radiosłuchacze zagraniczni, jak praktyka dowiodła, najczęściej słuchają Raszyna, i najlepiej odbierają koncerty z Polski.

Wieczory te przynoszą utwory z najrozmaitszych działów muzyki polskiej: orkiestrowe, wokalne, kameralne i t. p. **w wykonaniu najlepszych polskich sił artystycznych.** Audycje poprzedza zawsze objaśniające słowo wstępne, zazwyczaj w języku francuskim. Dzięki temu zagraniczni słuchacze radia zaznajamiają się nie tylko ze stroną czysto muzyczną polskiej twórczości, lecz również z życiem muzyków polskich.

Ostatnio w cyklu tych audycyj nadano koncert Karłowicza z Zakopanego, choć o wcześniejszej godzinie, bo o 21.00, a 23.15 muzykę góralską w wykonaniu Małej Orkiestry i Chóru P. R.

We czwartek, dnia 16. II. o godz. 23.15 odbędzie się koncert Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Fitelberga, która tym razem wykona poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara“ Opieńskiego oraz „Symfonię Dziecięcą“ Palestra. Koncert rozpoczyna się nieco później ze względu na audycje z F. I. S., przeznaczone zresztą również dla zagranicy.

Dnia 23. II. śpiewać będzie przed mikrofonem znakomity **Poznański Chór Katedralny pod dyr.** ks. dr W. Gieburowskiego. W programie znajdą się utwory kościelne wielkich mistrzów polskich dawnych wieków. W tydzień później **2 marca** wykonana zostanie symfonia F-dur „Polonia“ Młynarskiego; **dnia 9 marca** zaś „Odwieczne pieśni“ Karłowicza, Wariacje na orkiestrę Lutosławskiego i trzy pieśni Mariana Rudnickiego w wykonaniu Zabejdy-Sumickiego.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 13 LUTEGO 1939

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Wiadomości sportowe — FIS; 7.20 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Pogadanka dla dzieci; 11.15 Wiązanka melodii (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.30 Audycja dla liceów; 15.00 Baśń o Tysiącnogim — teatr wyobraźni; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Recital fortepianowy; 17.10 Londyn — felieton; 17.25 Pieśni szkockie; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja strzelecka; 19.00 FIS — trans. z Zakopanego; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Cztery pory roku — oratorium; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Dzieje symfonii; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Wiadomości meteorologiczne; 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.15 Z twórczości Mendelssohna (płyty); 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 18.00 Przyroda w fotografii odczyt; 18.10 Fragmenty z cyklu R. Schumanna; 22.00 Sceny z Juliusza Cezara; 23.05 Zakończenie programu.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka taneczna; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Wiązanka melodii (płyty); 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Odczyt; 18.20 Aktualność; 22.00 Wiadomości lokalne sportowe; 22.05 Odczyt; 22.20 Lwowskie portrety muzyczne; 23.05 Zakończenie programu.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.15 Wiązanka melodii (płyty); 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Audycja słowno-muzyczna; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.00 Sceny z Juliusza Cezara; 22.30 Koncert rozrywkowy; 23.05 Zakończenie programu.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 18.30 Tallin. „Don Pasquale“ — opera; 20.55 Hilversum I. „Requiem niemieckie“; 21.30 Lille. Koncert symf.; 21.30 **Radio Paris.** Koncert symfoniczny.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 12 LUTEGO. Niedziela Sześćdziesiątnica czyli Mięsopustna. W Ewangelii przypowieść Pana Jezusa o siewcy i różnych rodzajach roli.

Wschód słońca o godz. 7.00, zachód o godz. 16.42. Długość dnia 9 godzin 42 minut.

———:oOo:———

Kronika krakowska

ROCZNICA ODZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA. W piątek o godzinie 19, odbył się w sali Kopernika na Uniwersytecie wiec akademicki z okazji XIX rocznicy odzyskania dostępu do morza. Wiec zagaił prezes Akad. Zw. Morsko-kolonialnego Sowa, przemówienia wygłosili prof. U. J. dr Emil Godlewski, prezes Młodzieży Wszechpolskiej Żabicki i dr Lewandowski. W końcu uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że posiadanie morza i kolonii jest podstawowym warunkiem rozwoju i potęgi Polski.

POSEŁ SZWEDZKI W KRAKOWIE. W piątek przyjechał do Krakowa poseł szwedzki w Polsce Joen de Lagenberg. Poseł jest gościem Tow. Polsko-Szwedzkiego w Krakowie. W sobotę rano poseł zwiedził zabytki Krakowa, oprowadzany przez prezesa Tow. Polsko-Szwedzkiego hr. Pusłowskiego. Wieczorem poseł szwedzki wziął udział w wieczorze ku czci pisarki szwedzkiej Selmy Lagerlöff.

Z MIEJSKIEGO DOMU WYCIECZKOWEGO W KRAKOWIE. W styczniu b. r. udzielono w krakowskim Miejskim Domu Wycieczkowym 2.051 noclegów, z czego 1.566 dla wycieczek męskich i 485 dla żeńskich. W miesiącu tym bawiły w Krakowie wycieczki szkolne nie tylko z okolic Krakowa, lecz również z odległych stron Polski, a nawet z Litwy Kowieńskiej i Bułgarii.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego zgłoszono od dnia 5 do 11 b. m. następujące choroby zakaźne: błonica 9, płonica 14, róża 2, krztusiec 7.

NAGŁY ZGON W CZASIE PRACY. W piątek o godz. 18.20 Jan Żyła, lat 59, dozorca jatek miejskich przy ul. Kalwaryjskiej L. 50, podczas zamiatania jatek upadł na posadzkę i zmarł. Lekarz stwierdził zgon na skutek udaru serca. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

ŻYD CHCIAŁ SIĘ POWIESIĆ NA PLANTACH. W piątek o godz. 18.30 Leon Korn, lat 28, bez stałego miejsca zamieszkania, usiłował powiesić się na pasku na ławce na plantach, jednak został przez przechodniów odcięty. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do Szpitala św. Łazarza.

——oOo——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Stanisław Lipiński l. 56, obywatel m. Krakowa; śp. Helena Rybczyńska l. 85, wdowa; śp. z Hayderów Olga Chwalibogowska l. 70, wdowa.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 12. II. po poł. „Zaczarowane koło“; wiecz. „Dlaczego zaraz tragedia?!“

Poniedziałek, 13. II. po poł. „Zaczarowane koło“ (wysprzedane), wiecz. „Cyrulik Sewilski“.

Wtorek, 14. II. „Pieśń o Beniowskim“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „W cieniu gilotyny“ i „W kryjówce Dawsona“.

APOLLO: „Suez“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 4—13 lutego 1939 r. włącznie: „Motyl hiszpański“ (Jean. Mac Donald).

L. O. P. P.: „Modelka (Joan Crawford) i „Rapsodia“ (Olympia Bradna).

MUZEUM wyświetla w sobotę 11, w niedzielę 12 oraz w poniedziałek 13 bm. film p. t.: „Zaginiony horyzont“.

PROMIEŃ: „Paweł i Gaweł“.

SCALA: „Sygnały“ (Żelichowska, Junosza-Stępowski).

STELLA: „Władczyni dżungli“ (B. Rhodes, G. Withers).

SZTUKA: „Wszędzie kobieta“.

ŚWIT: „Sierżant Berry“.

UCIECHA: „Gibraltar“.

WANDA: „Dwaj rywale“ (Clark Gable, Myrna Loy).

——oOo——

„CYRULIK SEWILSKI“ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek 13 bm. daną będzie komiczna G. Rossini'ego „Cyrulik Sewilski“. W operze tej wystąpi fenomenalny śpiewak największych oper zagranicznych **C. Dubrowskij** jako Figaro. Rozyną będzie nasza znakomita **Ada Sari**, hrabią Almavivo **A. Dobosz**, doktorem Bartolo **B. Bolko** — artyści Opery warszawskiej. — Przy pulcie kapelmistrzowskim stanie po raz pierwszy w Operze krakowskiej dyr. **Wal. Berdiajew**, chlubnie zapisany w Krakowie z koncertów symfonicznych.

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁ. I RĘKODZIELN. w Krakowie, ul. Skarbowa L. 2, odwołuje przedstawienie p. t. „Śluby Dębnickie“.

——oOo——

Kraków po zgonie Papieża Piusa XI

Odwołanie obchodów rocznicy papieskiej

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej wezwał w piątek parafialne oddziały Akcji Katolickiej do odwołania zapowiedzianych poprzednio obchodów rocznicy papieskiej ze względu na zgon Papieża Piusa XI. Skutkiem tego zapowiedziana na niedzielę Akademia rocznicowa papieska w Krakowie, nie odbędzie się.

Nabożeństwo żałobne na Wawelu

We środę 15 b. m. o godz. 9 rano w katedrze na Wawelu będzie odprawiona żałobna Msza św. pontyfikalna za duszę śp. Ojca św. Piusa XI. Akcja Katolicka w Krakowie wzywa wszystkie organizacje katolickie i wiernych do wzięcia udziału w tym nabożeństwie.

Akademie żałobne

Żałobna Akademia Papieska ku czci Ojca św. odbędzie się staraniem Akcji Katolickiej parafii św. Anny w niedzielę 12 bm. o godz. 17 w Katolickim Domu Akademickim przy pl. Jabłonowskich 1.

AKADEMIA ŻAŁOBNA KU CZCI OJCA ŚW. PIUSA XI, odbędzie się w Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, przy ul. Skarbowej L. 2, w niedzielę 12 b. m. o godz. 17.30.

——oOo——

Cenny dar dla Muzeum Narodowego w Krakowie

Wielkie zbiory, będące własnością Muzeum Narodowego w Krakowie z daru hr. **Stanisława Ursyn Rusieckiego** i stanowiące salę jego imienia, zostały powiększone w ostatnich dniach wspaniałą **kolekcją brązów z wieku XVIII i początku XIX** oraz szeregiem przedmiotów o charakterze pamiątek rodzinnych. Kolekcja brązów składa się z 46 przedmiotów, w skład których wchodzą zegary, świeczniki, kandelabry, patery, ample i t. p.

Na pierwszy plan wybijają się zegary, z których zwracają uwagę zwłaszcza dwa w stylu **Ludwika XVI** (montowany brąz na alabastrze). Są to dzieła sztuki francuskiej. Osiem par kandelabrów i świeczników przedstawia szereg form brązów od XVIII do połowy XIX w.

Wśród brązów tych znajduje się jeden mający znaczenie pamiątkowe. Jest to zegar w **popiersiem księcia Józefa Poniatowskiego.**

Smutny koniec hucznego wesela

W listopadzie ubiegłego roku we wsi Rącznej koło Krakowa w mieszkaniu gospodarza Wsołka odbywało się huczne weselisko. W czasie zabawy w izbie zjawili się nieproszeni goście w osobach 17-letniego **Franciszka Pernala** oraz Stanisława Madeja i Jana Lipiarz. Wkrótce między wymienionymi a Józefem Ugorkiem doszło do sprzeczki. — Sprzeczka prędko przemieniła się w typową wiejską bijatykę. W czasie tej bijatyki Ugorek **uderzony został bagnetem w plecy przez Pernala, a jednocześnie Madej pchnął go nożem** w twarz **przebijając na wylot policzek.** Udział w bójce brał również Lipiarz. Pernal, Madej i Lipiarz stanęli w sobotę przed sądem krakowskim. Sędzia skazał **Pernala na zakład poprawczy,** Madeja na 6 miesięcy **więzienia z zawieszeniem a Lipiarza na 7 miesięcy.**

Dobre obuwie tanie o 50 procent

Liczni klienci znanej bydgoskiej firmy **„Leo“**, mającej między innymi sklep w Krakowie, przy ul. **Floriańskiej 35**, pamiętają zeszłoroczną tanią sprzedaż przez tę firmę, co było prawdziwą rewelacją.

Podobnie jak w ub. r., firma „Leo“ urządza obecnie znowu wysprzedaż obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Tania sprzedaż w firmie „Leo“ tym się wyróżnia, że towar jest pełnowartościowy i modny.

Jeśli takie obuwie można nabyć z ustępstwem, dochodzącym do 50%, nic dziwnego, że zapas wyprzedażowy prędko zostaje rozchwytany.

Aby nie przybyć za późno, lepiej udać się natychmiast pod wskazanym odresem: **Magazyn Obuwia „Leo“, Floriańska 35**, firma chrześcijańska.

Z żałobnej karty

S. p. Paweł Czuj

Ukończył Swą trudną drogę życia znany w Krakowie społecznik... Lat temu pięćdziesiąt kilka, uzbrojony w wykształcenie szkoły powszechnej i stalową wolę pracy, wyruszył dwunastoletni chłopak ze swojej wsi rodzinnej, Borzęcina k. Tarnowa, na piechotę do Krakowa.

Trudno opisać pracę w opłakanych warunkach tego dziecka, które jednak umiało zdobyć o własnej mocy dokształcenie potrzebne drukarzowi i przez życie się przebić, by się stać pierwszorzędnym pracownikiem — wzorowym ojcem rodziny, a wreszcie czynnym społecznikiem.

Głęboka religijność, nieugięta wola i twarda życiowa szkoła wykształciły jego piękny charakter. Chęć pracy dla drugich nie dla chwały własnej ni korzyści osobistych, skierowały go do pracy w rozlicznych organizacjach społecznych katolickich. **W stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji** pracował w Zarządzie jako wiceprezes na okręg krakowski.

Największe znaczenie miała jego praca społeczna dla dzielnicy Dębnik, w której mieszkał lat kilkadziesiąt, a w szczególności, gdy chodzi o Jego pracę przy wznoszeniu nowej świątyni w Dębnikach. **Był radnym m. Krakowa z tej dzielnicy.** Doskonały organizator, utalentowany mówca i pisarz, zdziałał czynem, mową i pismem wiele dobrego dla swych współobywateli. **„Głos Narodu“** uważał za „swój“ organ; od czasu do czasu pomieszczał też w nim notatki i artykuliki zawsze nacechowane troską o dobro ogółu. Cześć jego pamięci!

Akademia ku czci śp. Romana Dmowskiego

W poniedziałek 13 b. m. Uniwersytet Jagielloński złoży hołd ś. p. Romanowi Dmowskiemu.

O godz. 10 rano odbędzie się Msza św. żałobna, którą odprawi ks. Biskup Godlewski, zaś. kazanie wygłosi O. dr Bonawentura Podhorodecki. Następnie odbędzie się w auli uroczysta Akademia, na której przemówią rektor prof. Tad. Lehr-Spławiński, prof. Ign. Chrzanowski, prof. Wł. Konopczyński oraz stud. A. Moskal i St. Żabicki.

Sygnatura: Km. 121/39 (dawne 210/36 E. 19/37).

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie, Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek Nr. 60, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1939 r. o godz. 10.50 w Sądzie Grodzkim w Jordanowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława i Stefanii Rysiów w Szczakowej, nieruchomość a to: 2/32, 1¼ z 1/16 cz. lwh. 3 i 1/16 cz. realn. lwh. 7, oraz 2/4 i 1/8 cz. realn. lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Rabka, bez zabudowań o łącznym obszarze 4 morgi 155 sąż. kw.

Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Jordanowie — prowadzoną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.494.—, cena zaś wywołania wynosi zł 4.996 gr 60.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 749 gr 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Jordanowie, sala Nr. 2/3.

Dnia 9 lutego 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Machalski.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się	25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.